

MIAŁA MATKA TRZECH SYNÓW

muz.: trad.
sł.: Adam Kowalski

Miała matka trzech synów,
Dwóch mądrych było w domu,
A trzeci, najładniejszy,
Wstąpił do Legionów.

I poszedł na wojenkę,
Proch wachał i bagnety,
A żadna ci do kula
Nie drasła (niestety).

Za rok wraca do domu
I jedzie se bez pole,
Na piersiach mu dyndają
Trzy złote „medole”.

A jeden dostał za to,
Że Moskali omijał,
Drugi mu przysłał cesarz,
Bo wszy dzielnie bijał.

A trzeci złoty medal
Na wstążce zawieszony
Kupił sobie w Krakowie
Za cztery korony.

Buciska podarł całkiem,
Zarekwirował szkapę,
A że kulawa była,
Zdrutował jej łapę.

I wraca do matuli,
A matula w koszuli
Wyszła na powitanie,
Sprawiła mu łanie.

Oj, matulu, matulu!
Lepiej pilnować roli
Niżeli do Legionów
Iść szukać medoli.

Po Polskę cię, huncwocie,
Posłałam w krwawe pole,
A ty mi austriackie
Przynosisz medole.

Wynoś się na front znowu,
Nie dam ci gnić w chałupie,
A cesarskie medole
Powieś se na... słupie